

::R0218 : strona 2::

„COŚ LEPSZEGO DLA NAS”

„Izaak ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? I prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz?” - Jana 8:53

Będąc zrodzonym z dziewicy, Jezus wziął „nasienie Abrahama” i je kontynuował aż miał 30 lat, kiedy w chrzcie poświęcił swoje istnienie Bogu jako żywą ofiarę. Został zaakceptowany i od tego momentu, będąc spłodzonym z Ducha i zapieczętowanym jako nowe stworzenie, jest uczestnikiem w duchowej naturze, ludzka natura (nasienie Abrahama) będąca rzeczą poświęconą.

Konsekwentnie w tej rozmowie z faryzeuszami Jezus nazywa Abrahama ich ojcem i Boga swoim Ojcem (w. 54,56). Wtedy odpowiadamy za Jezusa, że w tym czasie był on większy niż Abraham i prorocy, i jak bardzo byli usprawiedliwionymi mężami – ludzkiej natury – podczas gdy on (od chrztu) był spłodzony z Ducha i „uczestnikiem Duchowej natury”. On był wtedy tyleż lepszy i większy od nich, jak duchowa natura jest lepsza od ludzkiej.

Abraham stał się spadkobiercą sprawiedliwości, która jest przez wiarę; tj. był „usprawiedliwiony darmo od wszystkich rzeczy”, ale nie zmieniło to jego natury; to pozostawiło go nadal człowiekiem – ale sprawiedliwym człowiekiem. Ci, którzy stali się spadkobiercami Boga, współdziedzice z Jezusem Chrystusem, naśladują Abrahama do tego czasu. Oni także wierzą Bogu i są usprawiedliwieni jako ludzie, i wtedy, gdy pójdą dalej jak on, będąc powołanymi od Boga składając z siebie ofiary żywe,

jak Jezus zrobił i są zaakceptowani w Umiłowanym (czyniąc powołanie i wybranie pewnym), tak więc stają się tak jak Jezus „uczestnikami duchowej natury”. Abraham i prorocy nie słyszeli o tej niezmiernej wielkości i cennej obietnicy i dlatego nie byli powołani by biec po nagrodę, którą szukamy.

W pewnych względach szlacheckie charaktery Abraham, Izaak i Jakub otrzymali dużo blasku i majestatyczności od użycia ich istnień jako typów duchowym rzeczy. Bardzo często zauważaliśmy wiele sposobów, w których Abraham był typem naszego Niebiańskiego Ojca i Izaaka, syna obietnicy jako typu Syna Bożego, naszego Pana, Rebeka, żona Izaaka była typem na oblubienice Jezusa- kościół, który wkrótce będzie współdziedzicem z nim w dziedzictwie Ojca.

Obietnice dla Abrahama były pozornie wszystkie ziemskiego rodzaju, było to niemożliwe by zobaczyć nic więcej jak ziemskie obietnice dla ludzkiego nasienia, ale przez Pawła Duch Święty rozwinął je i teraz dzięki Bogu możemy zobaczyć jak wszystkie te obietnice stworzone dla Abrahama będą miały wypełnienie, tak jak były one dla niego i jak bardzo on je rozumiał, ale my także widzimy ponad typ Abrahama, który symbolizował – prawdziwego Ojca prawdziwego Izaaka – w najpełniejszym znaczeniu, „Ojca wiernych”, który powołuje nas by być Oblubienicą Jego jedyne Syna i dziedzicem wszystkich rzeczy. I kiedy zwracamy się do naszego Ojca, Boga, zamiast do figury, Abrahama, w słowach „ W Tobie i w nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi” widzimy moc i głębokość nigdy nie zauważonego znaczenia kiedy zwracamy się nimi do figury. Nie, Abraham nie jest częścią tego „Nasienia”, ani żadnego innego, ale w figuralnym znaczeniu, jego ojcem, „Jeden jest Ojciec wasz Bóg”.

Wtedy co możemy powiedzieć, czy jest niesprawiedliwość z Bogiem? Czy stworzył obietnice dla Abrahama, których nigdy nie zamierzał wypełnić i w których był tylko figurą? Nie, obietnice, które Bóg dał Abrahamowi były wszystkie ziemskiego rodzaju i dlatego Abraham musiałby zrozumieć je, ale Bóg przewidując swój własny wspaniały plan zaplanował te ziemskie obietnice, że wyższe-duchowe błogosławieństwa i duchowe nasienie, będzie ukryte w ziemskich obietnicach, aż do jego właściwego czasu, Jego duch powinien, przez Pawła, ujawnić to kościołowi. Tajemnica duchowego nasienia była w sekrecie wciągu przeszłych wieków, ale teraz jest ujawniona – Efez. 3:9

Teraz popatrzymy na obietnice stworzone dla Abrahama wyrażone apostołom, znajdujemy je wszystkie uzależnione od ziemskiego wypełnienia. Przeanalizujemy krótko kilka z nich, po pierwsze określając nagrodę, którą oczekujemy, że Abraham otrzyma i wtedy zobaczymy jak obietnice są udzielane.

Niewątpliwie Bóg dał Abrahamowi i prorokom „tylko rekompensatę nagrody” – to wszystko było im obiecanie i prawdopodobnie dużo więcej niż kiedykolwiek oczekiwali, teraz mogą nigdy nie otrzymać duchowych darów obiecanych tylko Jezusowi i jego Oblubienicy. Powtarzamy, że prorocy nic nie wiedzieli o „wysokim powołaniu” by być współdziedzicami z Jezusem Chrystusem, naszym Panem.

Jezus powiedział o Janie Chrzcicielu, proroku – „Nie powstał większy” (Mat. 11:11), ten wielki prorok nie żądał honoru bycia częścią Oblubienicy, ale powiedział: „Kto ma oblubienice, ten jest oblubieńcem, który stoi i słucha go, raduje się niezmiernie dla głosu oblubieńca, tej właśnie radości doznaję w całej pełni” (Jan 3:29). Tak oto Jan mówi nam, że jego radość i przywilej nie był by być Oblubienicą, ale by być przyjacielem Oblubienicy i by go przedstawić. Także Mojżesz był wielkim prorokiem, już Paweł nie klasyfikuje go z duchowym domem synów, dlatego mówi, „Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego (...) lecz Chrystus jako syn był ponad domem

jego; a domem jego MY jesteśmy” – Żyd. 3:5,6.

Ponieważ (jak pokazane w poprzedzającym artykule) namaszczenie lub spłodzenie z Ducha do nowej natury (duchowej) rozpoczęło się z naszą Głową, Jezusem, wnioskujemy, że żaden z patriarchów ani proroków nie byli spłodzeni, a jeśli nie byli spłodzeni nigdy nie mogą osiągnąć narodzin lub doskonałości duchowej istoty (jak aniołowie i jak Chrystusowe ciało w chwale). Więc pytamy, jak oni mogą zmartwychwstać – z jakim ciałem powstaną? Należeli do ludzkiej rodziny i powstaną jako ludzkie istoty (ziemskie). Ale przez ich wiarę, będą usprawiedliwionymi mężami (uznanymi wolnymi od grzechu i jego kary, chorób i śmierci), i w zmartwychwstaniu wierzymy, że powstaną jako doskonali mężowie.

W tym będzie wartość ich wiary, tj. gdy generalnie świat będzie podniesiony tylko do miary życia, i wymagana wiara i uczynki podczas Wieku Tysiąclecia by polepszyć harmonię i sprawdzić ich posłuszeństwo względem Boga tak więc stopniowo dojdą do doskonałości, ci święci starego testamentu poprzez wypróbowanie i znalezienie świętymi i usprawiedliwionymi przez wiarę będą wzniesieni w chwale i doskonałości ziemskiej istoty.

Niech nikt nie zapomina, że jest „chwała” związana z ziemską. Są „ciała niebieskie (duchowe) i ciała ziemskie, ale inny jest blask niebieskich (rzeczy), a innych ziemskich” – 1 Kor. 15:40.

Podniesieni w doskonałości istot, jak na ziemi będą górować ponad innymi, poniżonych jak całą ludzkość przez grzech. Jak naturalnie nadejdzie dla nich szacunek i cześć całej ludzkości. Też naturalnie by przypuszczać, że pierwsze miejsce będzie dane Adamowi – „nieco mniejszy od aniołów” – ukoronowani „chwałą i czcią” i ustanowieni ponad dzieła rąk Bożych: – „Panujcie” (zob. Żyd. 2:7 i 1 Moj. 1:28).

NOWE JERUZALEM

jest figurą nadchodzącego Królestwa Bożego. Wierzymy, że reprezentuje zarówno duchowe jak i ziemskie istoty. Kiedy najpierw widzimy (Obj. 21:2) zawiera tylko Oblubienice, nie osiągnięto jeszcze ziemi – „przychodzi od Boga z nieba”. Od początku panowania Chrystusa, Królestwo i Boże zwierzchnictwo się zacznie, zacznie obalać zło i przywracać prawo, aż do czasu końca problemów Królestwo („Nowe Jeruzalem”) osiągnie ziemię i będzie tam ustanowione podczas Tysiącletniego Panowania (którego symbolem jest to miasto).

Jak dopiero co zauważyliśmy, prawdziwymi rządzącymi ziemi będzie Pan i jego Oblubienica, niewidoczni dla ludzkości z powodu nowej i innej natury – duchowych istot – nowe „moce w powietrzu”, ale będzie ziemskie pośrednictwo, które będą używać rządzenia i błogosławieństw, i

naprawiać ludzkość – tak jak teraz „Książę mocy powietrza” używa teraz ludzkiego pośrednictwa (rządów i ludzi) w uciskaniu i poniżaniu.

Będzie prawdziwa „reforma służb cywilnych” i nikt, ale tylko doskonałe istoty będą mogłyby otrzymać biura i być utożsamiane z rządem, i każda ziemską istotą jak szybko nauczy się dobroci i miłości Bożej, będzie szukał i będzie udzielona mu pomoc by podążać ku królestwu (Nowemu Jeruzalem). „I wniosę do niego chwałę i cześć narodów. I nie wnijdzie do niego nic nieczystego i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych” (Obj. 21:26,27).

Cały świat będzie na próbie dla życia, [życie jako ludzkiej istoty – jakie Adam miał] i warunki będą nadchodziły w pełnej harmonii z Królestwem (Nowym Jeruzalem) i jego prawo miłości do Boga i człowieka. Żadne inne, otworzy królestwo i przyjmie Pan jako wartych życia. Pod koniec wieku wszyscy, którzy nie wejdą (do symbolicznego miasta) będą zniszczeni (Obj. 20:14,15).

Teraz widzimy, że królestwo (zwierzchnictwo – rozpoznana władza) Boga, „przyjdzie niezauważalnie, żaden będzie krzyczał, oto tutaj, oto tam!”, ponieważ gdy przyjdzie królestwo, będzie w środku ich, w niewidzialnej duchowej mocy, ale jak będzie przystępować i podbijać, zacznie mieć ludzkich przedstawicieli (którzy mogą być widoczni), którzy będą kontynuować rozwój aż nastanie Królestwo, „pod całym niebiosami” i „Napełni wszystką ZIEMIĘ” (Dan. 2:35).

Otóż, w Królestwie będzie do zrobienia praca przez duchowe istoty, tj. odrzucać, nadzorować, nagradzać doskonałością istot i ciągłym życiem, wszyscy, którzy udowodnią się być wartymi tego i będą wyratowani z niewoli deprawacji [chorób i umierania] w chwalebny wolność synów Bożych. [Adam był chwalebnie wolny, zanim grzech związał go do śmierci.] I będzie praca dla ludzkości w chwalebnej restytucji wszystkich rzeczy, ponieważ będą współpracownikami z Barankiem, Duchem i Oblubienicą.

Teraz pewnie możemy zrozumieć, dlaczego tak jest, że bez „uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana”, („zobaczymy go jakim jest”, ponieważ „będziemy jak on”- także duchowe istoty), a teraz mężowie mogą zobaczyć Patriarchów, ponieważ czytamy:

„GDY UJRZYCIE ABRAHAMA, IZAAKA I JAKUBA W KRÓLESTWIE BOŻYM,

a samych siebie precz wyrzuconych” (Łuk. 13:28). Ziemską fazą Królestwa jest wszystkim co było kiedyś ujawnione zanim Jezus przyszedł i nauczał wliczając wyższe królestwo, do którego ludzkość (krew i ciało) nie mogą wejść.

To było (ziemskie) Królestwo, którego szukali, i które było im obiecane – zwierzchnictwo ponad narodami by rządzić i błogosławić wszystkich innych. To była ziemska faza Królestwa, które było ustanowione małym sposobem pod Dawidem, i Żydzi w dzień Jezusa twierdzili reprezentować, teraz zauważmy słowa Jezusa – „siebie samych precz wyrzuconych” – Nie mogliby być wyrzuceni z rzeczy, w której nie byli, w pewnym znaczeniu byli w ziemskim Królestwie, w znaczeniu, że jako naród wszyscy byli figuralnie oczyszczeni przez figuralne ofiary, tak więc tworzyli figurę przyszłego ziemskiego królestwa, do którego nikt nie wejdzie, ale ci dokładnie oczyszczeni z wszystkiego grzechu przez zaletę „lepszyc ofiar”.

Jeśli wtedy Abraham, Izaak i Jakub i wszyscy prorocy, usprawiedliwienie z wiary, powstaną jako doskonali mężowie i jako tacy będą w doskonałej harmonii z Bogiem, możemy zobaczyć jak oni będą pierwszą ziemską częścią Królestwa. Z tą duchową myślą i ludzką częścią Królestwa Bożego, i potrzebą duchową, bycie pierwszymi przed ludźmi byłoby możliwe, zapamiętajmy słowa Jezusa,

„I oto są ostatni (Kościół Ewangelii), którzy będą pierwszymi (lub władcami), a są pierwsi (Abraham, prorocy itd.) będą ostatnimi” – Łuk. 13:28-30.

Ale czy obietnice dla Abrahama mogą być tak wypełnione? Myślimy, że tak – zobaczmy. Czytamy (1 Moj. 12:1-3, BG): „I rzekł Pan do Abrahama: Wynijdź z ziemi twojej [Chaldea] i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którą ci pokażę. A uczynię cię w naród wielki i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę, i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi.” Jeśli Abraham będzie ustanowiony głową (ziemskiego) królestwa, wszystko to będzie mogło być zakończone.

Znów czytamy (1 Moj. 13:15, 16): „Wszystką bowiem ziemię, którą ty widzisz, dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki. A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi, bo jeżeli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie.” [Nie ma zbyt dużej potrzeby namawiania, że to się nie odnosi do „małego stadka”.]

Znów (1 Moj. 17:7, 8): „Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem – wszystką ziemię Chananejską w posiadłość wieczną.”

I znów (1 Moj. 22:17, 18): „Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę twoje nasienie, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.”

Pod warunkiem, że zobaczymy więcej plemion niż jedno w tych obietnicach, możemy mieć nieporozumienie, ale gdy zobaczymy, że ziemskie będzie jako piasek, i że błogosławione nasienie to Chrystus i Maluczkie Stadko pod nim, możemy zobaczyć jak Abraham mógł podejrzewać, że wszystko będzie należało do naturalnego nasienia. I w rzeczywistości nie powinniśmy robić różnicy, która nie była wyjawiona przez Pawła (Gal. 3:29).

Paweł, w Rzym. 4:16 wydaje się wspominać oba te nasienia (naturalne i duchowe) kiedy mówi, że Boża obietnica była „z wiary, żeby była (...) wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich (...) jak przed Nim, w którego wierzył, nawet Bóg.” [Udostępniamy dodatkowe czytanie by dostarczyć prawdziwej idei, tj. że Abraham był prawdziwym ojcem jednego z nasion, i prawdopodobnie Ojcem innych – „nawet Bóg”.]

Przeczytajmy mowę Szczepana, drugiego chrześcijańskiego męczennika, (Jezus był pierwszym) o Bożych obietnicach dla Abrahama. Mówi (Dz. Ap. 7:1-6) „Bóg chwały ukazał się naszemu ojcu Abrahamowi (...) i rzekł do niego: Wynijdź z ziemi swojej i od twojej rodziny, i idź do ziemi, którą ci ukazę. Tedy wyszedł z ziemi Chaldejskiej, mieszkał w Haranie: A stamtąd (...) przeniósł go Bóg do ziemi tej, w której wy teraz mieszkacie. I nie dał mu w niej w dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ją był obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu jego (...) I mówi mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie przechodniem w cudzej ziemi, i zniewolą je i trapić będą przez czterysta lat.”

Nie ma żadnych wątpliwości, że jest ziemskie nasienie by błogosławić ziemskimi błogosławieństwami ludzi, i obietnica dla Abrahama wiąże go z tym nasieniem, nie z wyższym, którego ojcem jest Bóg.

Paweł mówi o nadziei Abrahama, mówiąc (Żyd.11:8-17, BG): „Wiarą powołany będąc Abraham poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Wiarą mieszkał w ziemi obiecanej (...) mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakubem wspólnymi dziedzicami tejże obietnicy. Albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg.”

„Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic (rzeczy obiecanych – ziemi, w której mieszkali itd.), ale z daleka je upatrując (...) i wyznawali, iż są gośćmi i przechodniami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, że ojczyzny szukają. A w prawdzie, gdyby byli na one pamiętali, z której byli wyszli [Chaldea], mieli dosyć czasu wrócić się zaś. Ale [zamiast powrotu] oni lepszej żądają (obietnicy), to jest niebieskiej (Kanaan w niebieskim królestwie), przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać Bogiem ich, bo im miasto zgotował.” Miasto, do którego zobaczymy Abrahama i Proroków wchodzących, w Tysiącletnim Królestwie, w którym będą pierwszymi, którzy

wejdą na ziemską planetę, których ziemskim miejscem rządu prawdopodobnie będzie Kanaan, wspomnianego tutaj dużej ziemi, w której mieszkali jako przechodnie.

Paweł kontynuuje by dodać do tej listy Świętych Starego Testamentu Dawida, Salomona, Rahab i proroków, którzy odnieśli sukces w różnych przedsięwzięciach z powodu wiary w Boga i sugeruje myśl, że ci wierni otrzymają również nagrodę przygotowaną w „tym mieście”. Ale po wspomnieniu tego wszystkiego, Paweł dodaje: „A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy [główniej lub „wysokiego powołania’]. Przetoż Bóg

O NAS COŚ LEPSZEGO PRZEJRZAŁ

aby oni bez nas [Chrystusa] nie stali się doskonałymi.” Tzn., że doskonale nie otrzymają rzeczy obiecanych dla nich zanim NASIENIE [Chrystus] pierwszy nie otrzyma swojej nagrody, zanim

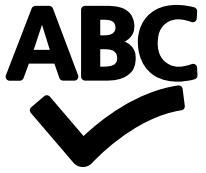
Nowe Jeruzalem nadejdzie, wtedy wszystkie dane im obietnice będą zakończone lub staną się doskonałymi.

A teraz jak myślę, ktoś mógłby powiedzieć, „Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama i proroków? (...) Kimże się ty wždy czynisz?” Na które odpowiadamy słowami Jezusa „Jeżeli ja siebie chwale, chwała moja niczym jest. Mnie uwielbia ojciec mój.” Tak drodzy bracia i siostry, nikt nie może sobie wyobrazić tak „wysokiego powołania” jakie my otrzymaliśmy, ale jak czytamy jego obietnice niegodni ich, czy nie uwierzyliśmy, uznaliśmy i zaakceptowaliśmy je z wdzięcznymi sercami.

Jak widzimy luksusowy charakter powołania by być współdziedzicami „chwały, czci i nieśmiertelności” dołożmy wszelkich starań i biegnijmy po to. Nagroda dana patriarchom jest prawie poza ludzkim zrozumieniem, i teraz Bóg DOSTARCZYŁ coś lepszego dla nas. Będę wiecznie chwalić go za możliwość dostarczenia, nawet jeśli nie powinienem „biec by otrzymać”. Ale dlaczego miałbym nie otrzymać tego - dlaczego ty nie miałbyś otrzymać tego? Nasze usprawiedliwienie jest kompletne - to jest Chrystus, który umarł. Nasze powołanie jest oficjalne, jest „z Boga w Jezusie Chrystusie”. Prawda, jesteśmy słabi, ale On, który powołał nas mówi, „Moja łaska jest wystarczająca dla ciebie.” Pośpieszmy się dokonać naszego przymierza, złożyć nasze ciała żywymi ofiarami. Czas ofiary wkrótce będzie zakończony - śpieszmy by dokonać nasze powołanie i wybranie pewnym przez złożenia ciał Bogu, który będzie pracował w tobie zarówno w woli jak i uczynku Jego dobrej przyjemności.

=====

— Maj 1881 r. —



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.